

Lwów, dnia 4. Marca 1919.

D O

NACZELNEGO DOWÓDZTWA WOJSK POLSKICH

W

WARSZAWIE.

W ślad ostatnich raportów melduję, że wręczyliśmy dziś o 12-tej w południe razem z hr. Skarbkiem jako upełnomocnionym Ministerstwa Spraw Zagranicznych deklarację przyjmującą narzucony nam rozejm z Ukraińcami do rąk tu-tejszego zastępcy misji koalicyjnej pułkownika Smytha. Ukraińcy mieli podobno zapowiedzieć, że do jutra 8-ma rano swoją deklarację również przedłożą, lecz głoszą otwarcie, że przyjęcie warunków rozejmu bez oddania im Lwowa uważają za wykluczone.

Na razie ograniczyła się ich czynność bojowa dni ostatnich na próbach sprowokowania nas do akcji, oraz na ostrzeliwaniu samego miasta, chwilami wcale ożywionego. Dotychczas nie skonstatowaliśmy jeszcze cięższego kalibru nad 15-cm haubice, lecz i te przykro dają się już we znaki przemęczonej i zdenerwowanej ludności.

Oprócz ostrzeliwania i prób prowokacji rozwinęli Ukraińcy bardzo żywą agitację bolszewicką rozmaitemi odezwami, których znaczną ilość w ostatnich czasach ciągle wyławiamy. Wielu nawet poważniejszych Ukraińców utrzymuje jednocześnie, że ufają pomocy bolszewickiej i że w niedalekim czasie ją otrzymają, tak że w 80.000 ludzi na Lwów uderzyć niebawem będą mogli.

Mimo chwilowo względnego spokoju sytuacja pozostaje więc ciągle jeszcze bardzo poważną, gdyż uzupełnienia

nasze własne cierpiąc na brak mundurów, ciągle się opaźniają, a z posiłków obiecanych tylko mała część przybyć dopiero zdołała. Również stan naszej amunicji do karabinów manlicherowskich jest ciągle zbyt niskim, a niestety, jak słyszę komisja nasza w Budapeszcie, zakupionych już dawno zapasów patronów dotychczas wydestać nieumiała.

Dysponuję zatem tak dla Lwowa jak i dla grup poza miastem stojących obecnie zapasów patronów tylko na jedną większą akcję i muszę usilnie nalegać, by conajmniej 2 miliony tych patronów Manlicherowskich jeszcze w najbliższym czasie przesłanymi mi zostały.

Powrócić muszę jednak ponownie do tylokrotnie już meldowanego twierdzenia, że im prędzej Rusinów tu pod Lwowem pobić zdołamy, tem łatwiej i pewniej do porozumienia z nimi dojść będzie można. Większość ich żołnierzy bić się już wprawdzie nie chce, i hołdując bolszewickim teoryom, chciałyby je w czyn już wprowadzić, lecz liczy na łup bogaty we Lwowie i dlatego o zdobycie miasta tego kusić się jeszcze będzie. Im dłużej się jednak przewleka rozstrzygnięcie, tem bardziej dajemy wycieńczać kraj cały i tem pewniej będzie on zalany falą bolszewizmu, który dziś już mamy i tak rozwijający się przed naszymi liniami.

Rychła akcja ofenzywna jest dalej szczególnie dla przemęczonych służbą na odcinkach obrońców naszego miasta samego tem potrzebniejszą, że odświeży żołnierza i uczyni go bardziej odpornym na złe podszepty wroga, który obecnie w tym kierunku coraz żywiej następuje. Próby wywołania buntu w szpitalu wenerycznym, rozagitowanie usuniętych z musu rusińskich kolejowców, odmawiających służby, i ciągle rusińskie próby zbałamucenia naszego żołnierza stanowią już dość niemiłe symptoma, z którymi się poważnie liczyć należy.

Gdybyśmy mogli oprócz własnych niegotowych jeszcze całkiem i nielicznych uzupełnień, /bo w przecięciu dopiero do 200 ludzi na batalion/ mieć możliwość wcielenia swych 3 do 5000 gutowych bo wyćwiczonych i umundurowanych żołnierzy nadliczbowych z Poznańskiego, o które tak dawno szturmuję, kwestye te byłyby w parę dni załatwione najkorzystniej i li tylko własnymi siłami.

3.

W obecnych warunkach są nam więc zapowiedziane posiłki generała Alexandrowicza tem cenniejsze, że do walk większych niebawem tu przyjść musi. Przesuwanie wojsk ukraińskich, skonstatowane obecnie tak w kierunku na Przemyśl, jak i od Rudek ku Sądowej Wiszni i od północy ku mostom na Wereszycy, wskazuje na dalsze zamiary przerwania nam przedewszystkiem głównej linii komunikacyjnej, a potem tem zaciętszego uderzenia na same miasto.

Licząc się z tem. przygotowuję odpowiednio nasze uderzenia a od wcielenia uzupełnień zależeć będzie, do jakiego stopnia tę koncentrację przeprowadzić dalej zdołamy.

Prowadowski

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 47915 dnia 8 / X 1919 r.

załącz. Wydział



368
20